



# Siły Zbrojne Polski Ludowej nieugięcie stoją na straży

## pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na Dzień Wojska Polskiego

### Rozkaz Nr 61|MON

**SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADmirałowie!**

Dzień 12 października, rocznicę historycznej bitwy pod Lenino obchodzimy wraz z całym narodem jako Dzień Wojska Polskiego.

Zrodzone w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, zahartowane w bojach u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej, na wspaniałym szlaku zwycięstw od Lenino do Berlina, siły zbrojne Polski Ludowej nieugięcie stoją na straży pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego budującego socjalizm, na straży naszych granic na Odrze i Nysie, na straży wolności i niepodległości naszej Ojczyzny.

W obliczu zbrodniczych knowań amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy wskrzeszają Wehrmacht hitlerowski i militarizm japoński, przygotowują nową awanturę wojenną i godzą w niepodległość Polski Ludowej, żołnierz polski wyteżoną pracą szkoleniową wzmacnia siłę i zdolność bojową wojska.

Letni okres szkolenia przyczynił się do dalszego podniesienia poziomu wyszkolenia wojskowego i świadomości politycznej żołnierzy, do spotęgowania patriotycznego ducha Ludowego Wojska i gotowości do obrony naszej ukochanej Ojczyzny, Polski Ludowej.

Dzień Wojska Polskiego jest manifestacją bezgranicznej wierności i oddania naszego wojska narodowi, władzy ludowej, przewodniczącej narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi.



**SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERALOWIE I ADmirałowie!**

W imieniu własnym i z polecenia Rządu pozdrwiam Was w Dniu Wojska Polskiego oraz

### ROZKAZUJĘ:

Oddać w naszej stolicy Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje chorąży światowego pokoju, pogromca faszyzmu, wódz wyzwolonych narodów, Generałissimo Józef Stalin!

**MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
MARSZAŁEK POLSKI**

Obchodzimy dziś uroczystości Dzień Żołnierza Polskiego. Z uczuciem dumy wspominamy wspaniały szlak bojowy, który przeszło Odrodzone Wojsko Polskie u boku najpotężniejszej armii świata, Armii Radzieckiej, od Lenino do Berlina. Ze wzruszeniem patrzymy na sztandary naszych pułków, owiane niegasnącą chwałą zwycięstw.

Przed ośmiu laty powstały kadry naszego wojska, wojska nowego typu, wojska ludowego. W tym pojęciu mieści się ogromna treść, zasadniczo różniącą Wojsko Polskie od wojska przedwojennego, sanacyjnego. Jaka to jest różnica? Burżuazja polska usiłowała uczynić z wojska narzędzie obrony swych interesów klasowych przeciw ludowi pracującemu. Nasze wojsko jest wojskiem ludu pracującego, ściśle zespolonym z narodem wyzwolonym z ucisku rodzimego i obcego kapitału. Nasze wojsko służy ludowi, budującemu codzienną pracę szczęśliwą przyszłość narodu, przekształcającego się w naród socjalistyczny.

Na czele naszego wojska stoi ludowa kadra oficerska nierozzerwalnie związana z masami żołnierskimi. Wychowanie ideologiczne i ścisły związek między kadrami oficerską i szeregowymi buduje w naszym wojsku żelazną dyscyplinę, opartą na głębokim zrozumieniu obowiązku każdego żołnierza.

Nasz żołnierz jest wychowany w duchu internacjonalizmu, w duchu współpracy z innymi narodami, braterstwa z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem innych narodów. Wychowanie żołnierza w duchu internacjonalizmu proletariackiego jest źródłem jego siły i źródłem jego zwycięstw.

„O losach wojny w ostatecznym wyniku — mówi towarzysząc Stalin — decyduje słuź na polityka, sympatia i poparcie milionowych mas ludności.”

Słuszna polityka wynika z podstaw samego ustroju socjalistycznego, któremu są nienawistne wojny imperialistyczne. Sympatia i poparcie milionowych mas ludności państwa ludowego nie służy agresji, lecz obronie własnego kraju, jego niepodległości i suwerenności.

Nasze wojsko jest wychowane na zasadach, które genialnie sformułowali twórcy najpotężniejszej armii świata — Lenin i Stalin. U boku żołnierza radzieckiego uczył się nasz

żołnierz bezgranicznej miłości Ojczyzny, gotowości meźnego, umiejętnej władania nowoczesną bronią, która mu daje ludowe państwo, nie oszczędzając krwi i życia dla osłabienia zwycięstwa.

Naród polski stawia miłość swego państwa ludowego.

Dał temu serdecznie wyraz w dniu 22 lipca, podziwiając wspaniałą postawę i uzbrojenie naszego wojska. Dał temu serdecznie wyraz ostatnio gorąco przyjmując oddziały powracające z obozów letnich. Naród polski wie, że na straży jego pokojowego budownictwa stoi żołnierz — robotnik, chłop pracujący, inteligent, który dziś nosi mundur wojskowy, a jutro stanie obok nas przy warsztacie pracy.

Naród polski wie, jak ogromne znaczenie ma dla naszego pokojowego budownictwa czujna straż wojska. Amerykańscy imperialiści przeszli do polityki otwartego przygotowania nowej wojny światowej, do aktów bezpośredniej agresji przeciwko krajom miłującym pokój. Przejawem tej polityki jest brutalne podeptanie układu poczdamskiego, a wyrażeni spisek z hitlerowcami, odwetowymi zachodnio-niemieckimi, wymierzony bezpośrednio w nasze ziemie, w nasze rodziny, w nasz dorobek.

Nasze wojsko jest ważnym ogniwem tej polityki, która stoi na straży pokoju, niepodległości i suwerenności narodowej. Wychowane i wyszkolone przez dowódców i instruktorów ze stałinowskiej szkoły zwycięstwa, wojsko nasze jest wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Kto widział deliracje w dniu 22 lipca ten może zdać sobie sprawę z potęgi ognia, jaką rozporządzamy. Wystarczy przypomnieć sobie niedzne uzbrojenie wojska w 1939 r., bezbronność żołnierzy wystawionych na czołgi i samoloty hitlerowskie i porównać z czołgami, katiuszami, samolotami odrzutowymi, aby uświadomić sobie, jak wielka siła stoi na straży naszej niepodległości i suwerenności.

Na czele tej siły stoi wierny syn ludu polskiego, wychowany w wieloletniej szkole radzieckiej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski. Jego dowództwo jest gwarancją, że nasze wojsko wyszkolone na najlepszych wzorach radzieckich, wyposażone w najlepszą nowoczesną broń, z honorem wykona zaszczytne zadanie obrony pokoju i niepodległości Ojczyzny.

## Izba Ludowa NRD wzywa ponownie Bundestag do udziału w ogólnoniemieckiej naradzie

BERLIN (PAP). W środę Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się na XII nadzwyczajne posiedzenie. Jedynym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa, poświęcona zagadnieniom, związanym z apelem Izby Ludowej w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Na wniosek rządu, Izba Ludowa wzywała jednomyślnie Bundestag do zajęcia wyrażonego stanowiska wobec tych zagadnień.

### OSWIADCZENIE PREMIERA GROTEWOHLA

Deklarację rządową złożył premier NRD Otto Grotewohl, omawiając wyczerpująco sytuację, jaka wytworzyła się po uchwaleniu historycznego apelu Izby Ludowej z dnia 15 września br. w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej.

Od tego czasu — stwierdził premier Grotewohl — upłynęło 25 dni. W okresie tym mogliśmy się przekonać, jak wielki oddźwięk znalazła nasza inicjatywa w sercach miłujących pokój ludzi w Niemczech i na całym świecie. Apel Izby Ludowej odbił się niezwykle

potężnym echem we wszystkich częściach Niemiec i wśród wszystkich warstw ludności.

Mówca podkreślił, że o tym, iż o powieści Bonn na ten apel nie odpowiada nastrojom i woli ludności Zachodnich Niemiec świadczy wyjątkowo przegłoszenie w prasie zachodniej — niemieckiej z ostatnich dni.

Z kolei premier Grotewohl przypomniał jakie stanowisko zajął Bundestag wobec apelu Izby Ludowej. Nie udzielił on — stwierdził premier — bezpośredniej odpowiedzi na propozycje zwołania narady ogólnoniemieckiej.

Nie ma żadnych rozsądnych powodów — oświadcza premier Grotewohl — do odrzucenia propozycji w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Możliwe jest to uczynić tylko taki człowiek jak Adenauer, który odmawia rozmów z Niemcami, o Niemczech, ale spotyka się jednocześnie z obcymi panami jak Mac Cloy, Francois Poncet i Kirkpatrick, ażeby frymarczyć młodzieżą niemiecką jako miętsem arnhatnim, przeznaczonym na trzecią wojnę światową. Ci obcy panowie są dla Adenauera bliżsi niż miliony Niemców ze wschodu.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej po gruntownym i trzeźwym rozważeniu sprawy, uważa za rzecz konieczną, złożenie w Izbie Ludowej wniosku, ażeby zwróciła się do Bundestagu i zażądała wyrażonej i dokładnej odpowiedzi na następujące pytania: a) Czy Bundestag zgadza się na rychłe zwołanie

ogólnoniemieckiej przed stawicielei zachodu i wschodu Niemiec dla omówienia żywoitnych zagadnień narodu niemieckiego? b) Czy Bundestag zgadza się, ażeby na tej naradzie omówiono dwie sprawy, a mianowicie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do zgromadzenia narodowego, w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojli milujacych Niemiec oraz sprawę przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami?

Po dyskusji Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie wspólny wniosek wszystkich frakcji, aprobujących deklarację rządową oraz wniosek frakcji CDU, uzasadniony przez ministra spraw zagranicznych Dettingera, a wzywający do natychmiastowego przzerwani rozmów między Adenauerem a wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich.

# Oświadczenie Józefa Stalina wytrąciło broń szantażu z rąk agresorów amerykańskich

## Dalsze echa w wywiadzie Generalissimusa Stalina w sprawie bomby atomowej

Dzienniki wszystkich krajów świata zamieszczają w dalszym ciągu liczne artykuły i obszernie komentarze na temat wypowiedzi udzielonych przez Generalissimusa Stalina na pytania korespondentów „Prawdy” w sprawie broni atomowej.

### CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

PEKIN (PAP). — Dziennik „Czowandzibao” pisze: „Oświadczenie Józefa Stalina stało się źródłem natchnienia dla wszystkich ludzi, walczących o pokój — zadano stanowczy cios agresywnym planom amerykańskich imperialistów. Odpowiedź Stalina pozwoliła wszystkim narodom świata, a

w tym również narodowi chińskiemu, walczącemu przeciwko agresji amerykańskiej i okazującemu pomoc narodowi koreańskiemu w walce przeciwko najeźdźcom, zdać sobie jeszcze lepiej sprawę z całej potęgą obozu pokoju”.

### FRANCJA

PARYŻ (PAP). Oświadczenie Józefa Stalina — pisze w artykule wstępnym dziennik

„Ce Soir” — zwłeczyło plany agresorów amerykańskich, którzy ostatnio coraz bezczelniej poczęli domagać się użycia bomby atomowej przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu. Oświadczenie Stalina wytrąciło zbrodniczą broń szantażu z rąk agresorów amerykańskich i stanowiło wielki krok na drodze do utrwalenia pokoju.

### HOLANDIA

HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid” stwierdza, że oświadczenie Generalissimusa Stalina zadaje potężny cios agresywnym planom podlegającym wojennym, którzy przy pomocy atomowej polityki szantażu chcieli natrzeć swą wolę całemu światu.

Oświadczenie Józefa Stalina — stwierdza dziennik — świadczy ponownie o tym, że pokój może być zachowany. Wszyscy uczelni Holendrzy łączą

### STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP). Dzielnik „New York Daily Worker” pisze w artykule wstępnym, że historyczne oświadczenie Józefa Stalina raz jeszcze wskazuje ludzkości drogę uratowania świata przed wojną atomową. Kola rządzące Stanów Zjednoczonych przekonały się raz jeszcze, że Związek Radziecki może produkować broń atomową i że w razie agresji atomowej — ZSRR potrafi przedsięwziąć odpowiednie środki w celu samoobrony. Kola rządzące USA muszą zrozumieć, że w interesie narodu amerykańskiego powinny zgodzić się na ogłoszenie zakazu używania broni atomowej i na skuteczną międzynarodową kontrolę produkcji energii atomowej.

# Coraz więcej zakładów pracy woj. szczecińskiego przystępuje do Czynu Październikowego

**Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe**  
Pracownicy Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Szczecinie podjęli następujące zobowiązania: wykonać roczny plan produkcji wyrobów i finansowy plan produkcji na 1951 r. sowy do dnia 10 grudnia 1951 r., zaoszczędzić przez skrócenie terminu wykonania planu kwotę 60 tys. zł., wykonać dodatkowo do końca roku produkcję o wartości zł. 500 tys.

**Państwowa Fabryka Miarmetrycznych w Mieszkowicach**  
Odpowiadając na apel Fabryki Samochodów na Żeraniu robotnicy Mieszkowic postanowili wykonać plan produkcji za miesiąc październik w 125

**Państwowa Stalarnia Mechaniczna i tartak w Dębnie**  
Dla uczczenia 34. Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga stalarni i tartaku w Dębnie podjęła szereg zobowiązań na łączną sumę 18.054

**Warsztaty Okrętowe PZM w Szczecinie**  
W Warsztatach Okrętowych PZM-u podjęto szereg zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Spawacz Henryk Stefanik i Jerzy Pawłowski postanowili zwiększyć wydajność pracy o 7 proc. oraz wykonać w godzinach pozasłużbowych wózek pod wyrotoczną przenośnik. Stanisław Wietrzykowski

# Potęga ZSRR — naszą potęgą Ludzie miast i wsi szczecińskich o wywiadzie tow. Stalina

W dalszym ciągu napływają z terenu naszego województwa wiadomości o entuzjastycznym przyjęciu przez ludność historycznych słów tow. Stalina w sprawie broni atomowej.

Na m/s „Elbląg” zaraz po przybyciu do kei na Starówce odbyła się masówka poświęcona odpowiedziom tow. Stalina na pytania korespondentów „Prawdy”.

Zabierając głos w dyskusji oficer — radiotelegrafista tow. Prusak oświadczył:

„ZSRR już od dawna posiada energię atomową, ale nie straszyliśmy nikogo — używaliśmy jej do budownictwa pokojowego”.

Natomiast imperialiści ani na chwilę nie przesłabli straszenia narodów świata bombą atomową.

Cieszymy się bardzo, że Towarzysz Stalin podzielił się z nami tym, co jest naszą potęgą. Jesteśmy przygotowani na przyjęcie agresora w pełnym uzbrojeniu”.

My młynarze części przebywamy zagranicą — oświadczył starszy oficer tow. Gmitrowicz — i widzimy, jak imperialiści stawiają się ułami narody krajów kapitalistycznych. Coraz częściej w portach Niemiec Zbrodniczych Francji i Anglii widzimy statki z transportami broni, wózków i sprzętu.

W Le Havre dokerzy na znak protestu przeciw przysiężeniu do Francji nowych transportów broni ogłosili strajk powszechny. Jednak, gdy do portu zawiał m/s „Elbląg” pod polską banderą, dokerzy sami przysiężli do nas i powrócili: Wprawdzie jest strajk powszechny, ale Was rozładujemy i załadujemy, bo Wy pragniecie dla pokoju i dla socjalizmu”.

„Czy trzeba lepszych dowodów, że masy pracujące całego świata są z Towarzyszem Stalinem, są z nami w naszej walce o pokój?”

Z pewnością odpowiedź Towarzysza Stalina na pytania korespondentów „Prawdy” dołączyła dokerom z Le Havre i masom pracującym całego świata otuchy i nowych sił do walki o słuszną sprawę — sprawę pokoju.

Tak samo i teraz, po oświadczeniu tow. Stalina, zrzędną miny podległym wojennym.

Oświadczenie tow. Stalina zmusi ich do myślenia i przypomnienia sobie losu wszystkich napadających na Związek Radziecki.

Podobna masówka odbyła się w dyrekcji PZM w Szczecinie.

Zabierając głos w dyskusji nad referatem wygłoszonym przez sekretarza Komitetu Morskiego, tow. Krużonek, ob. Szczepanek, pracownik Wydziału Eksploatacji, oświadczył:

— Wiadomość o tym, że broń atomowa nie jest już wyłącznym monopolem amerykańskim, napawa mnie wielką radością, bo wiem, że gdyby imperialiści amerykańscy usiłowali, mówiąc słowami tow. Stalina z XVII zjazdu WKP(b), „wsadzić swój światy ski ryj do naszego ogrodu” spotka ich należyta odprawa.

W tym samym okresie doradca Trumana, Harriman i admirał Edlestone przeprowadzili w Jugosławii inspekcję tytuwskich przygotowań wojennych. Harriman zadowolony jest z Tita, publicznie pochwalili go za gorliwość, a belgradzki faszysta z kolei wyraził gotowość uczynić wszystko, czego od niego zażąda.

Konszachty tytuwców z amerykańskimi protektorami nie ograniczają się do wymiany poglądów i myśli. Tito i jego kompani z energią wzięli się do zaganiania mas ludowych Jugosławii do koszar.

# Bandyckie narady w klasztorze

## Proces bandy dywersyjno-spiegowskiej przed Sądem Wojskowym w Lublinie

W dniu wczorajszym — jak donosiliśmy — rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Lublinie proces bandy dywersyjno-spiegowskiej. Jak wynika z aktu oskarżenia, w czerwcu 1946 r. do klasztoru OO. Bernardynów w Radeckim przyjechał na wizytę ksiądz prowincjał Szepełak. W czasie poufnych rozmów z ks. Płonką i innymi za konnikami ks. Szepełak poinformował się o współpracy klasztoru z bandą.

Niedługo po wizycie ks. Szepełaka, Piłarski przeprowadził reorganizację swej bandy, powołując do życia bandy, które nazwał „Lotna Żandarmeria”. Pod dowództwem Biziora bandy te rychło zasłynęły z okrucieństwa, bestialskiego terroru i rabunku. W okresie od lata 1946 r. do jesieni 1947 r. oddziały „Żandarmerii” dokonały licznych morderstw na funkcjonariuszach władz państwowych, oficerach i żołnierzach Wojska Polskiego, członkach partii politycznych, osobach o poglądach demokratycznych itp. Meldunki o dokonanych morderstwach dowódca „Żandarmerii” Bizior przesyłał Piłarskiemu do klasztoru Bernardynów w Radeckim, gdzie mieścił się sztab zamojskiej bandy WIN.

W miarę rozszerzenia zakresu swych zbrodni Piłarski obejmując funkcje dowódcy „Inspektoratu Zamojskiego” WIN podporządkowuje sobie nowe bandy terrorystyczne. m. in. bandę „Jedzinka”, która dokonała na terenie Lubelszczyzny licznych morderstw i aktów terrorystyczno-dywersyjnych.

Pod stopami i pragnąc ukryć się przed władzami, zwrócił się do ks. Szepełaka z prośbą o pomoc. Ks. Szepełak dobrze zorientowany w zbrodniach bandy, przeniósł ks. Płonkę na inny teren, powierzył mu stanowisko gwardiana klasztoru OO. Bernardynów w Łęczycy, zaś na jego miejsce gwardianem klasztoru w Radeckim mianował ks. Rybę, którego ks. Płonka bezwzględnie skontaktował z Piłarskim. W czasie tego spotkania ks. Ryba przejął dotychczasową rolę ks. Płonki w bandzie i w ten sposób klasztor, mimo zmiany gwardiana pozostał w dalszym ciągu siedliskiem bandyckiego sztabu. Przed wyjazdem ks. Płonka wydał dla bandy w klasztorze i w stolówce klasztornej gimnazjum szereg libacji pożegnalnych.

# Tournee belgradzkiego faszysty

Chcą przecież wkupić się w łaski swych dolarowych opiekunów, chcą przecież odegrać niepoślednią rolę w planach agresji na Bałkanach. Liczą bowiem, jak to sam Tito ujawnił, że będą czołową siłą w agresywnym bloku Belgrad — Ateny — Ankara, który ma być zmontowany pod protektoratem amerykańskim.

Chcą również wkupić się w łaski swych dolarowych opiekunów, chcą przecież odegrać niepoślednią rolę w planach agresji na Bałkanach. Liczą bowiem, jak to sam Tito ujawnił, że będą czołową siłą w agresywnym bloku Belgrad — Ateny — Ankara, który ma być zmontowany pod protektoratem amerykańskim.

Sięgając głębiej do przyczyn nadgorliwości tytuwskiego lokaja imperialistów, należy przypomnieć słowa amerykańskiego gauleitera, w Jugosławii, George Allena, który na przyjęciu w Brjornach zarzucił Tito, że masy pracujące Jugosławii „nie dość serdecznie” przyjmowały amerykańskich „administratorów i specjalistów” podczas ich objazdów po kraju.

W swęj podróży wstąpił też Tito na teren budowy magistrali Banialuka — Doboj, gdzie przymusowo ściągnięta z różnych okolic młodzież pracuje w niewolniczych warunkach. Niewiele jednak wskórał swymi przemówieniami. Wykonanie planów budowy magistrali nadal jest stale sabotowane przez młodych robotników.

Chcą również wkupić się w łaski swych dolarowych opiekunów, chcą przecież odegrać niepoślednią rolę w planach agresji na Bałkanach. Liczą bowiem, jak to sam Tito ujawnił, że będą czołową siłą w agresywnym bloku Belgrad — Ateny — Ankara, który ma być zmontowany pod protektoratem amerykańskim.

Chcą również wkupić się w łaski swych dolarowych opiekunów, chcą przecież odegrać niepoślednią rolę w planach agresji na Bałkanach. Liczą bowiem, jak to sam Tito ujawnił, że będą czołową siłą w agresywnym bloku Belgrad — Ateny — Ankara, który ma być zmontowany pod protektoratem amerykańskim.

W swęj podróży wstąpił też Tito na teren budowy magistrali Banialuka — Doboj, gdzie przymusowo ściągnięta z różnych okolic młodzież pracuje w niewolniczych warunkach. Niewiele jednak wskórał swymi przemówieniami. Wykonanie planów budowy magistrali nadal jest stale sabotowane przez młodych robotników.

W swęj podróży wstąpił też Tito na teren budowy magistrali Banialuka — Doboj, gdzie przymusowo ściągnięta z różnych okolic młodzież pracuje w niewolniczych warunkach. Niewiele jednak wskórał swymi przemówieniami. Wykonanie planów budowy magistrali nadal jest stale sabotowane przez młodych robotników.

Zdaje sobie z tego sprawę sam „wódz” Tito. I dlatego postanowił osobiście rozwiać „niezdrowe nastroje”. W ciągu 20 dni objechał różne miejscowości i wygłosił 15 uroczystych przemówień. Czegóż w nich nie było? Była mowa o jego „wielkim umiłowaniu do pokoju” i o jego „postanowieniu”. Była też mowa o „zagrożeniu” Jugosławii i o „ratowaniu niepodległości”.

Zdaje sobie z tego sprawę sam „wódz” Tito. I dlatego postanowił osobiście rozwiać „niezdrowe nastroje”. W ciągu 20 dni objechał różne miejscowości i wygłosił 15 uroczystych przemówień. Czegóż w nich nie było? Była mowa o jego „wielkim umiłowaniu do pokoju” i o jego „postanowieniu”. Była też mowa o „zagrożeniu” Jugosławii i o „ratowaniu niepodległości”.

Tak wyglądało tournée jugosłowiańskiej marionetki Wyszynondu po kraju. A tego bilans? Demagogia i oszczerstwami nie przelonał Tito nikogo. Serią podlegających do wojny przemówień zdemaskował on jeszcze bardziej swe odrażające oblicze sługusa imperialistycznego, przygotowującego z rozkazu swych panów nową wojnę w Europie.

Tak wyglądało tournée jugosłowiańskiej marionetki Wyszynondu po kraju. A tego bilans? Demagogia i oszczerstwami nie przelonał Tito nikogo. Serią podlegających do wojny przemówień zdemaskował on jeszcze bardziej swe odrażające oblicze sługusa imperialistycznego, przygotowującego z rozkazu swych panów nową wojnę w Europie.

RADOMIR SZARANOWICZ

### Kurs samochodowy LPZ w Sławnie

Powiatowy Zarząd Ligi Przyjaciół Zolnierza w Sławnie zorganizował dla członków kół LPZ kurs samochodowy.

O zainteresowaniu tym kursem świadczy fakt, że na 60 miejsc zgłosiło się 90 kandydatów.

Dla tych, którzy nie zostali przyjęci z braku miejsc, będzie zorganizowany drugi kurs.

Jan Bezczyński

## Czyn Październikowy załogi PZPD w Koszalinie przyspieszy wykonanie planów produkcyjnych

W dniu 6 bm. zebrała się załoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr. 11 w Koszalinie, aby w odpowiedzi na apel robotników Fabryki Samochodów Osobowych na Zeraniu omówić sposób jak najgodniejszego uczczenia 34-ej Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Jeszcze na kilka dni przed masówką, organizacja partyjna, przodownicy pracy i kie-

rownicy poszczególnych działów długo debatowali nad pracą całego zakładu i zastanawiali się nad sposobami usprawnienia produkcji.

W wyniku tych narad, po stwierdzeniu gdzie tkwią źródła trudności opóźniających produkcję, na masówce podjęto szereg zobowiązań, które przyczynią się do podniesienia wydajności pracy i szybszego wykonania planu.

Długo nie milknącymi wyjaśnieniami powioli zebrani zobowiązanie pracowników stolarni. Wartość tych zobowiązań wyniosła 68.615 zł.

Pracownicy tartaku zobowiązali się przetrzeć poza planem 200 m. sześć. surowca drzewnego, z czego uzyska się 120 m. sześć. tarcicy desek i krajeowników. Wartość tej dodatkowej produkcji wyniosła 24 tys. zł.

Racjonalizator tow. Zygmunt Stasin w imieniu załogi działu mechanicznego zobowiązał się wyremontować jedną piłę poprzeczną, spełniową do przerywania drzewa, uzupełnić brakujące części tokarki do metalu i skrócić termin remontu pompy parowo-

wej o 10 dni. Zobowiązania te przyniosą 1.500 zł. oszczędności.

Tow. Jahowic w imieniu działu elektrycznego zobowiązał się dokonać remontu instalacji siłowej tartaku oraz wiertarki elektrycznej. Wartość tych zobowiązań wyniosła 1.200 zł.

Pracownicy straży przemysłowej i przeciwpożarowej zobowiązali się wywieźć 20 m. sześć. żużla z kotłowni i wyrównać nim teren fabryczny.

Zobowiązania załogi Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Koszalinie w Czynie Październikowym przyczynią się do szybszego wykonania planów produkcyjnych.

## Załoga BPP w Wałczu walczy o oszczędność materiałów

Ostatnio odbyła się w Wałczu narada załogi BPP, poświęcona zagadnieniu oszczędności w budownictwie.

Referat na temat znaczenia oszczędności dla obniżki kosztów produkcji wygłosił zastępca dyrektora BPP, Feliks Borowicz. W dyskusji szereg pracowników zgłosiło cenne pomysły. M. in. KAROL BAKALUS nadmieniał o konieczności ścisłego przestrzegania planu dowozu materiałów na poszczególne budowy, aby uniknąć niepotrzebnych zwrotów i przetrutów, zwłaszcza takich materiałów, jak cement i inne, które przy kilkakrotnych przeładunkach niszczą się i tracą wartość.

Inżynier ZEMBRUSKI omówił szeroko zagadnienie stosowania przy budowie murów zaprawy wapiennej zamiast cementowej, stosowania ciężkiej rozbiórkowej celem zmniejszenia zapotrzebowania na nową, użycia kamienia polnego przy budowach oraz wykonywania drobniejszych części metalowych z żelaza pochodzącego ze złomu.

Na zakończenie narady zebrani podjęli uchwałę, której realizacja przyniesie BPP dużą oszczędność.

S. Szczeciński

### Blazego to trale? „Tęcza” wysłano do Słaska?

Województwo koszalińskie posiada jeden z nielicznych w Polsce teatrów lalek. Jest nim teatr „Tęcza”, mający swą stałą siedzibę w Tuchoni, w powiecie bytowskim.

Teatr ten starał się od dłuższego czasu o uzyskanie pomieszczenia w Słupsku. Potrzebny jest mu lokal na biuro i mieszkania dla pracowników. Przydzielono wprawdzie pomieszczenia w lokalu użytkowanym dawniej przez Zarząd Miejski ZMP, ale z niewiadomych powodów Miejska Rada Narodowa w Słupsku kazala następnie „Tęczy” lokal ten opuścić.

Dziwna jest to stanowiska MRN w Słupsku, tym bardziej, że teatr „Tęcza” przeznaczony jest przede wszystkim dla młodzieży szkolnej i dzieci najmłodszych, a miasto jest największym ośrodkiem naukowym w naszym województwie.

### Wojsko z ludem — lud z wojskiem

## Oficerowie Wojska Polskiego wygłaszają pogadanki w zakładach produkcyjnych i PGR-ach

Ze słowami uznania i szczerą sympatią spotykali się oficerowie wszędzie. Wszędzie zamieniali się one w manifestację jedności społeczeństwa z Ludowym Wojskiem.

Podchorążowie Szkoły Oficerskiej organizują często wyjazdy do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Chłopi — spółdzielcy z Tymienia witają zawsze z entuzjazmem żołnierzy. Podczas

każdej ich wizyty mają coś nowego do pokazania.

Oficerowie wygłaszają pogadanki o wojsku, pracy w nim i jego dziejach.

Kilku oficerów odwiedziło ostatnio PGR-y powiatu koszalińskiego: Macieja, Dobiesławie, Dobrzyce i wiele innych, wygłaszając tam pogadanki na tematy związane z wojskiem.

Wszędzie, gdzie byli oficerowie wywiązywała się ciekawa dyskusja.

## SOM w Ostrowicach i POM w Złocieniu muszą pomóc chłopom — spółdzielcom w omlotach

Nie zbyt dobrze przedstawia się na terenie gminy Ostrowice sprawa omlotów. Zepsuty agregat miocarniany SOM-u stoi bezużytecznie z powodu braku części zamiennych. POM w Złocieniu, mimo kilkakrotnych prób spółdzielców, traktorów do pomocy w pracach polnych dotychczas nie przysłał. Trudności w omlotach istnieją w każdej gromadzie tej gminy, a przyczyna ich tkwi w wadliwym rozstawieniu maszyn omlotowych i niewyremontowaniu zepsutych.

Przy naprawie maszyn SOM-u w Ostrowicach pracuje dwóch kowalów, którzy wykonują swe czynności w ramach 8 godzin pracy. Nie pracują oni w koniecznych obec-

nie godzinach nadliczbowych, ponieważ Zarząd GS nie chce im wypłacać należności za te godziny.

Gminna Spółdzielnia w Ostrowicach nie chce sprzedać również dotychczas chłopom węgiel, należący im się za kontraktację trzody chlewnej.

Gminna Spółdzielnia w Ostrowicach nie chce ponadto kontraktować małych hodowców. Humaczka się tym, że czynność ta należy do pełnomocnika CUSIK.

Myślny jednak, że tymi bieżącymi zainteresuje się Gminna Rada Narodowa i że jej interwencja spowoduje szybkie zlikwidowanie istniejących niedomagań.

JÓZEF HACZKOWSKI Ostrowice

## Aby cały powiat sławneński wykonał plan skupu żywności w tym procencie co przodujące gromady

Uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli rozszerza znacznie podstawy sprzyjające produkcji hodowlanej.

Jak wiadomo chłopci koszalińscy przyjęli z radością i uszanowaniem tę uchwałę, rozumiejąc, że kontraktacja przyczynia się do wzrostu dobrobytu wsi i lepszego zaopatrzenia mas pracujących w mięso i tłuszcz. Kontraktują oni znacznie więcej sztuk niż w ubiegłym roku.

Jak nam podaje korespondent — tow. Serafimek — chłopcy gminy Naćmierz w powiecie sławneńskim zakontraktowali na pierwszy kwartał 1952 roku 333 tuczniki, zaś w gminach: Dobiesław i Socemino za kontraktowano 332 sztuki.

Gminy: Darłowo, Polanów, Zuchowo, Lejkowo, Sławno oraz Wrześnica zakontraktowały ogółem 212 sztuk trzody chlewnej. Przewodzącą gromadą w gminie Wrześnica są Tokary, a w całej gminie chłopcy wykonali plan kontraktacji na pierwszy kwartał 1952 roku z nadwyżką. Na wyróżnienie za służbę kierownik grupy producentów Marian Tomaszew-

ski, który przyczynił się w dużym stopniu do wykonania planu gromadzkiego. Kierownik grupy producentów Adam Kowalski z gromady Tomastowice (gmina Darłowo) zakontraktował na pierwszy kwartał 1952 roku 25 szt. tuczników.

Wielu chłopów — spółdzielców i chłopów gospodarujących na indywidualnych gospodarstwach w powiecie sławneńskim z chęcią kontraktuje trzodę chlewną, jednak akcja ta dałaby znacznie lepsze rezultaty, gdyby gminne rady narodowe, komitety gminne naszej partii, ZSCh i kierownicy grup producentów wykazali więcej zainteresowania i poparli ją

należycie prowadzoną pracą uświadamiającą — propagandową.

Także PZGS i niektóre gminy na spółdzielnie nie starają się dostatecznie, aby zachęcić chłopów do rozszerzenia kontraktacji. Wykazują one zbyt mało troski o zaopatrzenie w węgiel niezbędny dla chłopów kontraktujących, nie kontrolują pracy kierowników grup producentów, nie troszczą się o zrealizowanie planu skupu.

Np. w gromadzie Brzeźno mają zaufania nie posiadają formularzy umów na kontraktację trzody, jak również nie otrzymał żadnej instrukcji o kontraktacji trzody na rok 1952.

Przykład gromad wykonujących i przekraczających plany kontraktacji trzody chlewnej świadczy, że chłopcy snajacy w runki kontraktacji i korzystający z niej jak z formy sprzedaży żywności przynosi zarobki producentowi jak i Państwu, chętnie kontraktują trzodę chlewną. Dekret o popieraniu hodowli również wpływa pomysłnie na jej dalszy rozwój, jest zachętą dla wszystkich chłopów do jej rozszerzenia. Trzeba tylko, aby wszystkie formalności związane z zawarciem umowy były ułatwiane sprawnie i szybko, aby wszyscy chłopcy byli dostatecznie zapoznani z treścią dekretu. Trzeba, aby rady narodowe dopinano, by wszyscy chłopcy Morystali z udogodnień i przywilejów jakie dla nich przewidują te dekrety. Obowiązkiem gminnych rad Narodowych jest nie tylko kontrola realizacji planów skupu żywności, ale przede wszystkim kontrola warunków w jakich przeprowadzona jest akcja kontraktacyjna.

Większe zainteresowanie rad narodowych tą ważną akcją państwowo-gospodarczą oraz zwiększona praca agitacyjno-propagandowa prowadzona przez organizacje partyjne wspólnie z ZSI, ZMP, ZSCh i KGW oto warunki które zapewnią pełny sukces akcji kontraktacyjnej, przyczynią się do wykonania planów kontraktacji przez powiat sławneński, w takim samym procencie, jak wykonują go przodujące gromady powiatu.

## GS-y rozpoczęły skup ziemniaków

W całym województwie koszalińskim trwają już w pełni wykopki ziemniaków, które sprawnie przebiegają dzięki pomocy państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, przekazujących chłopom zwiększoną liczbę kopaczek konnych i traktorowych. Chłopi gospodarujący indywidualnie w powiecie waleckim zakończyli zbiory ziemniaków już w najbliższych dniach, RZS Charnowo w powiecie słupskim sprzedał już około 50 ton ziemniaków.

Małorolni i średniorolni chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR zobowiązują się jak najszybciej przeprowadzić wykopki, ustalając ścisłe termin ich zakończenia. M. in. załoga zespołu PGR Grapica w powiecie słupskim skróci czas trwania wykopki o 5 dni i pomoże w wykopkach zespołowi PGR Warcimino.

Nieomal jednocześnie z wykopkami rozpoczęła się jesienna akcja skupu ziemniaków, które są podstawowym artykułem żywnościowym, cennym surowcem dla przemysłu i pożywną paszą dla pogłowia zwierzęcego. (Koz)

## Swietlica wojskowa szkołą wychowania obywatelskiego

Jednym z najbardziej aktywnych przewodniczących kół zetempowskich przy Szkole Oficerskiej w Koszalinie jest pchor. Gwiazda, syn małorolnego chłopca — członka spółdzielni produkcyjnej.

Gwiazda jest przedownikiem wykształcenia. Jemu to i jego kolegom — przodującym słuchaczom Szkoły Oficerskiej — koledzy ZMP-owcy poświęcili zorganizowaną specjalnie wie-

czornicę. Bierze w niej udział akordeonista Kowalski, śpiewak Kaźmarczyk, recytatorzy z Czernakowiczem na czele i wielu innych.

Zetempowcy — żołnierze mają też w swojej swietlicy własny radiowęzeł, w którego programie uwzględniono pogadanki przodowników wykształcenia. Opowiadają oni kolegom o swoich metodach nauki. Wielu żołnierzy korzysta z tych opowiadań, a stosując metody przodowników podnosi swój poziom wykształcenia.

Radiowęzeł skupia czołowy aktyw zetempowski. Są tu koledzy Ragankiewicz, Swiata, Czornakowicz — organizator kółka deklamatorów, Maciopa autor „Ostrego kącika”, którego satyra zawsze odnosi przodany skutek — i wielu innych.

Organizują oni audycje poświęcone bohaterom walk o wolność. Ostatnio zorganizowali audycję poświęconą rocznicy śmierci Mariana Buczka.

Niedawno zorganizowano konkurs na najlepiej wykonaną foto-gazetkę, poświęconą Złotowi Berlińskiemu. Pierwszą nagrodę w tym konkursie uzyskał przewodniczący kółka ZMP, kol. Górka.

Swietlica skupia czołowy aktyw zetempowski. Tu organizują się wyznaczone doświadczeń przodowników wykształcenia, tu też zorganizowano samopomoc

„Głos Koszaliński” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redaktor i Administracja: Szczęsliński, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 53-27 Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Zymierskiego 18, telefon 367.

Szczecińskie Zakłady Graficzne 4-2-11216, Zam. nr 3954, 11.10.51

### Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — „Wschodnie zaloty” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedziele i święta o godz. 16-ej, 18-ej i 20-tej.

Kino „MŁODA GWARDA” — „Kontrowersja” — film prod. radzieckiej. Początek seansów o godz. 20-tej. W niedziele i święta o godz. 17-tej i 20-tej. MUZEUM — Armii Czerwonej 54 — wystawa pt. „Obóz reform i święta cenna w Polsce XVIII w.” i zbiory stałe — Muzeum powstało w obrębi czwartki i piątki od 12-ej do 17-ej, w niedziele i święta od 12-ej do 19-ej. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej.

Około 100 robotników i pracowników umysłowych koszalińskich zakładów pracy i instytucji wzięło udział w akcji wykopkowej w PGR-ach.

Wystawa p. t. „Osiągnięcia Związku Radzieckiego w budownictwie pokolowym” — zostanie otwarta dnia 18 bm. w Domu Kultury.

Restauracja nowoczesnie wyposażona, otwierana przy ul. Zwycięstwa 26/28. Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne. Restauracja będzie wydawać około 2 tys. dań dziennie.

### Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — „Wzrosty potok” — film prod. fińskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej. W niedziele i święta o 16-tej i 18-tej i 20-tej.

Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA nr 20 Al. Wojska Polskiego MUZEUM — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17.

### SLADEM LISTÓW nieopublikowanych

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Baraka” w Kolobrzegu w odpowiedzi na interwencję redakcji podaje, że w dniu 20 września br. ob. Roman Bucholz otrzymał należność za przeniesienie służbowe.

W odpowiedzi na interwencję redakcji Zarząd PZGS w Koszalinie zawiadamia, że przydzielono już motor spalinyowy gromadzie Kłodno. Zapewni to szybsze ukończenie omlotów.

Składnica Okręgowa Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Koszalinie informuje, że w części zamienne do miocarni jak listwy bliskowe, łożyska itd. można się zaopatrzyć w składnicy nawet bez składania specjalnych zamówień.

Szczecińskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Szczecinie podaje, że zaległa należność ob. Janiny Kość została przekazana Zarządowi Budowlanemu nr 3 w Słupsku celem wypłacenia.

W związku z interwencją redakcji — Prezydium MRN w Słupsku zawiadamia, że z końcem 1952 r., po wygaśnięciu umowy dzierżawnej nastąpi podział ogródka między ob. Stelczakiem a ob. Miga.

W odpowiedzi na nasz list — MHD w Koszalinie komunikuje, że pracownicy piekarni nr 1 przy ul. Morskiej za wadliwy wypiek chleba zostali ukarani potrąceniem premii za m-c wrzesień br.

Na szlaku polskich tradycji kulturalnych

# Biskup mimo woli

Gąb było sporo... Nie znaczy to, że zwyczajnego jedzenia brakowało, że dzieci głodowały a ojciec nie miał za co kupić im kawałka chleba, gdyż hr. Krasicki, pan na Dubiecku i przynależnych doń licznych włościach, nie musiał wcale kłopotać się o wyżywienie potomstwa. Ale troszczył się już z dawna o jego finansową przyszłość — czy będzie miał dosyć wsi, aby obdzielić nimi dostojnie sześćoro synów i córek. Ponieważ zniszczenia nie wypadły zbyt pomyślnie, postanowił małego, słodkiego i chorowitego Ignasia przeznaczyć do stanu duchownego.

Ignacy Krasicki nie zawodził pokładanych w nim przez ojców nadziei i robił z wręcz szybką karierą, uzyskując w wieku 21 lat godność kanonika i związaną z nią dochody. Lubiany dla dowcipu, pięknej prezencji i rozrzutności, zaprzyjaźnił się z panem starostą przemyskim, Stanisławem Augustem Czartoryskim, a kiedy pania Czartoryskich wynosił Poniatowski na tron — Krasicki wygłosił w katedrze św. Jana piękną mowę koronacyjną, w której niespodziewanie zwrócił uwagę na konieczność przyniesienia reform społecznych takich, przy których „mocny nad słabym przewodzić powinien”. Była to pierwsza faskałka zwiastująca przyszłego twórcę satyr i bajek, chcących tę klasę społeczną, z której sam Krasicki wyszedł i której wady i słabości znał najdokładniej.

Dzieciństwo i młodość Krasickiego — to jeszcze czasy saskie, w których popularne hasło „Jedz, pij i popuszczaj psa” świecił pełny triumf. Na te tego użycia, rozpleniły się bujne ciemnoty i nieuctwo, panujące się po pałacach magnackich, po szlacheckich dworach, po klasztorach i urzędach. Jako przewodniczący Trybunału Lubelskiego Albert Krasicki sylwki sądził i tamtejszej palestry, uczepił ją do galerii tyków polskie go społeczeństwa. Nie pisał jeszcze co prawda utworów Parackich ale wykorzystując swoje krytyczne spostrzeżenia w publicystyce — prowadzonej przez siebie „Monitora” — pisał o poświęconego szczytowi postępowych hasła Odrodzenia.

Dalsze losy Krasickiego — to wiązanie infuły biskupiej przesłannym borem poetyckim, który do końca życia już ozdobił jego skronie.

Obrzydliwym spuścizną literacką po Krasickim obejmują bajki i satyry, listy pretretyckie, poematy, powieści dydaktyczne, utwory sceniczne, przekłady i obszerna publicystyka. Najbardziej znane i najbardziej wartościowe jako dzieła

sztuki są „Bajki” i „Satyry”, w których Krasicki chwycił współczesne mu społeczeństwo, wytykając rozliczne jego grzechy i przywary. Satyry niekiedy dworskie, zepsucenie obyczajów sprzedających się sędziów i głupotę szlacheckich psów oraz drakończość urzędników. Każda z tych satyr przedstawia jedną z głównych wad ówczesnego społeczeństwa, razem zaś wzięte stanowią pełną krytykę stosunków społecznych i politycznych. „Bajki” Krasickiego orzec problemom umoralniającym, ogólnoludzkich, porużają sprawy społeczne i polityczne. Z racjonalistycznego i humanistycznego Krasicki przedstawia walkę i konflikty otaczające go rzecz wiściwie polskiej pod koniec XVIII wieku, w której Krasicki, rozprawyjąc się z samowolą i okrucieństwem magnaterii, szlachozęła szlachty i dworaków.

Podobną walkę z przestarzałymi formami myślenia, zwyczajów i urzędów, panujących wśród najliczniejszej wówczas warstwy rządzącej — z emianstwem, podejmuje Krasicki w dwóch powieściach — „Mikolaj Doswiadczynski go przynadkach” i „Panu Podstolim”.

Ta ostatnia powieść przynosi si obok wyidealizowanego obrazu ziemianina, mającego być wzorem dla szlacheckiego społeczeństwa, bogata galeria rzeczywistych postaci warstw, tak dobrze znanej Krasickiemu. Pieszawiają się więc odrażające postacie pijaków, zwadziaków, na ogół dżidkich gburów, hulaków i utracuzków, pieniaczy i próżniaków, sfrancuziałych elegantów i kobiet głupich, zarumianiałych starzytnością roku czy też powierzchniowo pochwytywanych nowinkami. Innego rodzaju satyry, na nieuctwo i rozpustę zakonów, stanowi „Monachomachia” czyli „Wojna mnichów”, która miała przynieść tyle kłopotów za życia i po śmierci (konserwatywni historycy i literatury) biskupowi

warmińskiemu, który nie wahał się „szydzić z przewiełbnych”.

Jak celna była satyra Krasickiego dowodził pokupność jego dzieł. Utwory zadnego innego pisarza XVIII w. nie były tak rozchwytywane przez publiczność jak Krasickiego i nie doczekały się takiej ilości wydań. „Nowaliki warmińskie”, jak nazywano wówczas utwory podpisywane kryptonimem przez Krasickiego, były natychmiast rozchwytywane. Czytanie dzieł Krasickiego jako lektury umoralniającej i budującej, a równocześnie będącej przykładem pięknego stylu, jakiego od czasu bodaj Kochanowskiego Polska nie oglądała, zostało zalecone szkołom, zreformowanym przez Konarskiego.

Obecnie, po 150 latach utworu Krasickiego stanowią nadal lekturę szkolną, a dzieła wielkiego satyryka i moralizatora okresu Oświecenia drukowane są w wydawnictwach popularnych „Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych” oraz w wydawnictwach ozdobnych jak np. przygotowywane się obecnie wydanie „Bajek” z ilustracjami Szancera. Miara nieprzejmijającej wartości dzieł tego pisarza mogą być również przekłady, jak np. wydany ostatnio w Moskwie wybór poematów i prozy (Ignacij Krasicki) — Izbrannije Proizwiedennija z ilustracjami Taubera. Krótka przedmowa, poprzedzająca książkę, daje wizerunek obrazu feudalno-szlacheckiego Polski, umiejscawiając na tym tle postać i twórczość Krasickiego.

Krasicki, czujny i zuchwały krytyk swojej generacji, który „walczył bronią śmieśności z wielu przewart kraj swój uleczyl”, jak pisał współczesny mu Morawski — nie został zapomniany przez potomnych.

A. Czerwiński

**6-lampowy odbiornik radiowy  
rower turystyczny  
teczkę skórzaną  
mogą wygrać uczestnicy  
masowego konkursu filmowego  
organizowanego podczas  
Festiwalu Filmów Radzieckich**

— pierwsze zadanie konkursowe i szczegółowe warunki konkursu oraz wykaz cenowych nagród dla zwycięzców w konkursie podamy w numerze jutrzejszym.



Bogato wyposażone w pomoce naukowe kursy organizowane przez Ligę Przyjaciół Żołnierza zachęcają do nauki przyszłych kierowców samochodowych. Na zdjęciu słuchacze kursów LPZ w Szczecinie z zainteresowaniem słuchają objaśnień Wojew. Inspektora Wyzkolenia Motorowego ob. Wojnowskiego, który zapozna ich z pracą silnika.

Głos - Foto St. Dmochowski

# GŁOS sportowy

## SPORTOWCY — NA CZĘŚĆ XXXIV ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Do licznych zobowiązań podejmowanych spontanicznie przez klasę robotniczą i pracujących chłopów dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, włączyli się również sportowcy polscy.

W całym kraju zawodnicy wyszczynowi, członkowie LZS-ów i kół sportowych podejmują liczne zobowiązania podniesienia wydajności pracy, organizują nowe sportowe brzygady produkcyjne, budują systemy gospodarczymi obiektami sportowymi, włączają się do zwiększenia ilości zdobytych odznak SPO oraz do poprawy wienia i znaków w sporcie.

**W POZNANIU** członkowie kół sportowych przy Zakładach im. Salina powzięli zobowiązania, wyrażające się ogólną wartością 130 tys. złotych. M. in. 124 sportowców kół postanowili podnieść swą wydajność pracy o 5-20 proc. dotychczasowej normy, 61 członków kół złożyło się zanieść zużycie narzędzi o 10 proc. oraz braków o 5 proc. Ponadto zorganizowano 65 grzdyk produkcyjnych, która zatrudniona będzie przy samodzielnym montowaniu obrabiarek.

**CZŁONKOWIE** kół sportowych „Stal” przy poznańskiej bazie remontu obrabiarek postanowili przemieścić zmagazynowane obrabiarki do hal produkcyjnych, poświęcając na ten cel dodatkowo 80 roboczogodzin oraz zdobyć do 1 listopada 20 odznak SPO, a zawodnicy klubu wyszczynowego „Stal” w Poznaniu uczczą 34 Rocznicę zobowiązaniami. M. in. postanowili oni zdobyć 65 odznak SPO, by wyznaczyć limit 600 odznak przekroczyć do końca br. o pełne 100 procent.

**PRACOWNICY** Zarządu Stolecznego ZS Gwardia zobowiązali się do dnia 7 listopada br. pracować przy budowie hali sportowej na Mirowie.

**STUDENCI** Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zobowiązali się in. m. p. na raz w PGR przy kopaniu buraków. Dzielak ten uczelnia mgr. Welmont zobowiązał się przetrzymać wadliki podrozczki o gimnastyce, a mgr. Berzecki opracować podrozczki otnawiający sposób treningu do biegu przez płotki.

**PRACOWNICY** wrocławskiej Stali Te wicki, Petruszewicz i Jankiewicz zobowiązali się ustanowić do końca br. nowy rekord Polski w 100 m. Petruszewicz zaś — ustanowić nowe rekordy Polski na dystansie 100 i 200 m. 51. klas. A.

**W GŁIWICACH** członkowie kół sportowych przy Warsztatach Kolejowych utworzyli gwie sportowe brzygady produkcyjne, które zobowiązały się wykonać 140 proc. normy.

**CZŁONKOWIE** nowonowostalego kół sportowego Ogniwo w Starachowicach zorganizują szkolenie ideologiczne dla członków kół oraz przekrocza plan roczny zdobytych odznak SPO, własnymi siłami urządziła na korcie tenisowym w Parku Domu Młodzieżowego lodowisko dla masowej nauki jazdy na łyżwach, złożyła kóło TPRP oraz zorganizowała terenowe kóło korespondentów sportowych.

Włączając się w nieprzerwaną pływającą strumień zobowiązań swiata pracy na cześć 34-tej Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, sportowcy województwa szczecińskiego podejmują liczne zobowiązania.

Członkowie 11 kół sportowych Kolejarzy przy poszczególnych stacjach Portu Szczecińskiego pracują codziennie przy oczyszczaniu placu i robotach ziemnych na Nabrzeżu Opatowskim. Prace te mają na celu uruchomienie przed terminem nowego bunkrowca. Ponadto portowcy zobowiązali się przyspieszyć zdobywanie norm na odznaki SPO i zdobyć przed terminem zaplanowaną liczbę.

12 członków przodulaceli w przedmiotkach brzygady Brochego ze

### Indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu

W niedzielę rozegrane zostały w Wrocławiu na torze stadionu Olimpijskiego indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu.

W zawodach weźmie udział 16 najlepszych żużlowców Polski z Oleśnicy, Kiem, Spyry, Kaznowskim, Szwendrowskim, Głapią, Kiem i Kupczyńskim na czele. Ogółem rozegranych zostanie 20 biegów. Zainteresowanie zawodami jest olbrzymie, organizatorzy otrzymali już zamówienia na 100.000 biletów wstępu.

Stadion może pomieścić 65 tys. widzów.

Starówki zdobyło w ubiegłym tygodniu pozostałe normy na SPO.

O częściowym zrealizowaniu zobowiązań zameldowali członkowie kół sportowych Kolejarzy przy Parowozowni Głównej w Szczecinie. Ukończyli oni prace przy przedłużaniu peronu dworcowego. Obecnie, w myśl podjętego zobowiązania, pracują przy oczyszczaniu kanału oczyszczającego parowozowni, co da także oszczędność w pracogodzinach żaluzji. Jednocześnie członkowie kół zobowiązali się uprzątnąć archiwum akt Parowozowni.

Cenne zobowiązanie podjęli sportowcy wsi Staw w pow. Pyrzyce. Członkowie LZS przy tamtejszej spółdzielni produkcyjnej postanowili zbudować duże boisko osiedle wo z placami do piłki nożnej, gier sportowych, urządzeniami lekkoatletycznymi i terenem przeszkód. Rozpoczęte już roboty zakończą do 15 grudnia br. Do podjęcia podobnych zobowiązań LZS-y we-

zwali zespoły świetlicowe z terenu województwa.

WKiF i Woj. Zarząd ZSCh pomagają w pracy sportowcom wsi siłkin, dostarczając im niezbędnych materiałów budowlanych. Takie przyrzeczenie złożyli przedstawiciele WKiF i ZSCh podczas niedawnej osobistej wizytacji LZS Staw.

Budowy boiska podjęli się też członkowie kół sportowych Włocławka przy spółdzielni „Trykot” w Szczecinie. Zabrali się już do odgruzowania terenu przy fabryce, gdzie urządzią boisko.

Wartościowe zobowiązanie podjęli też pracownicy Woj. Górnika Sokołonia sportowego. Złożyli oni 31 samochodów piasku na skocznię lekkoatletyczną do Hali Sportowej.

Pracownicy etatowej WKiF-u i WOS-u zobowiązali się do dnia 15 listopada zdobyć wszystkie normy na SPO.

## Już w niedzielę Kolarskie Wyścigi Uliczne

Na zakończenie sezonu kolarskiego, szczecińska Gwardia organizuje w niedzielę 14 bm. wyścigi uliczne z udziałem kolarzy Poznania, Bydgoszczy, Gdańska i Wrocławia. Na starcie zobaczymy również całą czołówkę miejscowych zawodników. Trasa jednego okrążenia prowadzi będzie z Wałów Chrobrego, koło smaczu Wojevodkiej Rady Narodowej i dalej ulicami Admiralską, Parkową, Zygmunta Starożytnego, Start i meta na Wałach Chrobrego.

Wyścigi odbywać się będą w czterech kategoriach: Kolarze I i II kat. (dawna licencja) startują na dystansie 50 km (37 okrążeń), III kat. na dystansie 25 km, a IV-iej (turysty) na 15 km.

Gwardia szczecińska wystawia w I kategorii Drajkowskiego, Wreszenia, Soltowskiego, Pera.

Torbinińskiego i Bartkowiaka, w III k. Kuncewicza, Matulewicz i Orłowski, a w IV aż 12 zawodników.

Napływają również zgłoszenia kolarzy z innych zwzeseń. Z Ogna wa Szczecin zgłosili swój udział w wyścigu Klabecki i Przedmostski, a z OWKS Bydgoszcz Horowski i Janicki.

Ze względu na atrakcyjność tej imprezy „Orbis” prowadzi przed-sprzedaz biletów. Teren wyścigu będzie zamknięty.

Organizatorzy apelują do publiczności o zachowanie ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię.

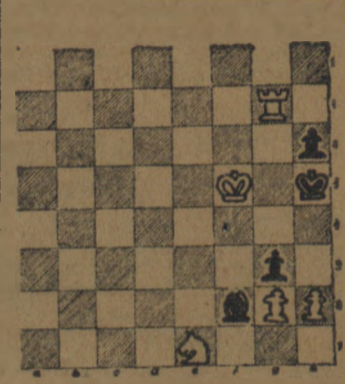
Start do wyścigów o godz. 14-tej z Wałów Chrobrego.

## Wyścig kolarski w NRD

Piąty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła NRD wygrał Svoboda (CSR) przed Kirchoffem (NRD) i Szabo (Węgry). Zwycięzca przebył trasę dl. 162 km z Wittenberga do Lipska w 4:49:30 godz.

Po pięciu etapach liderem wyścigu został Szabo przed Kirchoffem. Dotychczasowy lider Bartuszek (CSR) spadł na 15 miejsce. Drużynowo prowadzi NRD przed Węgrami i CSR.

## KĄCIK szachowy



**ZADANIE NR 2**

Mat w dwóch ruchach. Białe i figury: Kc8, Wa1, p6b, cz-rne 4 figury: Kc8, Ob3, p47, b7.

Rozwiązanie proślim nadsyłać do dnia 28 bm. na adres redakcji: „Głos Szczeciński”, Szczecin, 41, Wojska Polskiego 29. Dataj sportowy z naznaczeniem: Kącik szachowy.

Przypominamy, że termin nadzysania odpowiedzi z zawiązaniami z zadania nr. 1 upływa dnia 18 bm. Za prawidłowe odpowiedzi redakcja przyniesie nagrody w postaci cennych książek.